

Na STRAŻY POKOJU

Organ Komitetu Fabrycznego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Rady Zakładowej — Dyrekcji i Zarządu ZMP
Zakładów Metalowych im. Gen. Waltera — Radom

Rok I

Radom, sobota 11 kwietnia 1953 r.

Nr 6

Każdy robotnik, ustawiacz, brygadzysta, majster i technolog

winien zainteresować się nowymi procesami technologicznymi

Jednym z węzłowych zagadnień nowoczesnej techniki jest sprawa wprowadzenia nowych procesów technologicznych. No we procesy technologiczne są źródłem stałego wzrostu produkcji i wydajności pracy. Są źródłem obniżenia kosztów produkcji i wyzwalania rezerw ludzkich, które wskutek tego mogą być użyte do dalszej rozbudowy naszego przemysłu.

Dokładna analiza przebiegu procesów technologicznych oraz wykorzystanie wniosków wysnuwanych z tej analizy stały się koniecznością dzisiejszego dnia i czynnikiem regulującym w dużej mierze rozwój każdego zakładu i przemysłu.

Przypominamy

Wydaliśmy już sześć numerów naszego tygodnika „Na Warcie Pokoju”. Tygodnik ten jest owocem pracy przygotowawczej do konferencji partyjno-technicznej. Przygotowanie tej konferencji wymaga wiele wysiłku całej naszej organizacji partyjnej — wszystkich organizacji społecznych oraz całej naszej załogi. Pismo nasze ma także tu odegrać nie małą rolę.

Chodzi w tej chwili o to, aby cała nasza załoga stała się nie tylko czytelnikiem naszego pisma, ale zwracamy się do robotników, personelu inżynieryjno-technicznego, pracowników umysłowych i społecznych oraz korespondentów innych pism, słowem do wszystkich chętnych by przejawili na odcinku pisania do naszej gazety więcej inicjatyw.

W tym celu ogłosiliśmy konkurs na najpilniejszego korespondenta w zakładzie. Jako nagrody przeznaczaliśmy wieczne pióro i książki wartości czterystu dwudziestu złotych. Sądymy, że powinno to być momentem zachęcającym naszych korespondentów.

Konkurs ten został przedłużony do ostatniego kwietnia bieżącego roku. A więc dzieli nas od okresu zamknięcia konkursu stosunkowo niewiele czasu. Zatem piszcie do nas na różne tematy z życia naszej załogi. Sądymy, że przypomnienie to zostanie życzliwie przyjęte przez naszą załogę, a owoce tego będziemy czytać na szpaltach naszej gazety „Na Straży Pokoju”.

REDAKCJA

W naszej tematyce na konferencji partyjno-technicznej znajduje się temat „Wprowadzenie nowych procesów technologicznych, dotychczas na zakładzie nie stosowanych lub stosowanych w bardzo małym zakresie”.

W produkcji winniśmy dążyć do wyeliminowania pracy ludzkiej do minimum, zastępując ją pracą maszyn, urządzeń i automatów. Wszędzie tam, gdzie jest to tylko możliwe. Możliwości realizacji tego zagadnienia są na każdym wydziale produkcyjnym. Wymaga to jednak większego zainteresowania się analizą procesu technologicznego przez robotnika, ustawiacza, brygadzystę, majstra i technologa.

Następnie winniśmy dążyć do zmniejszenia pracochłonności poszczególnych części przez zastosowanie odkłówek i materiałów profilowych, na częściach wykonywanych z pełnego materiału. Musimy także dążyć do usprawnienia konstrukcji pomocy warsztatowych, które pozwoliłyby na wykonywanie poszczególnych operacji w krótszym czasie.

Największe możliwości wprowadzenia i szerokiego stosowania nowych procesów technologicznych posiadają wydziały TG 7 i TG 8;

Do tych procesów należą:
— chromowanie pomocy warsztatowych,
— cjanowanie narzędzi,
— obróbka anodowo-mechaniczna,
— elektroerozyjna metoda obróbki metali,
— utwardzanie narzędzi tych metodą elektroiskrową,
— zastąpienie pracy ręcznej pracą mechaniczną, szczególnie na sprawdzianach i na matrycach.

Mówiąc o tych procesach technologicznych nie mamy na myśli stosowania ich w takim zakresie, jak są one stosowane obecnie ale mówimy o stosowaniu, które znalazłoby odbicie w zwiększonej żywotności pomocy warsztatowej, w produkcji, w zwiększonej jakości produkcji i w zwiększeniu możliwości produkcyjnych wydziałów TG 7 i TG 8.

Wyżej wymienione zagadnienia nie nabrały jeszcze u nas należnego im prawa obywatelstwa. Dotychczas nie przełamałyśmy rutyniarstwa i nie nabrałyśmy zaufania do tych metod

technologicznych, które są warunkiem naszego postępu technicznego w zakładzie i zagwarantowaniem realizacji naszych planów wydziałów TG 7 i TG 8 oraz wydziałów produkcyjnych.

W wydziale TM 7 należy szeroko zastosować metalizację natryskową oraz wyeliminować do minimum pracę ręczną, zastępując ją pracą mechaniczną.

Bez analizy dotychczas stosowanych procesów technologicznych i wprowadzenia nowych metod, nie może być mowy o postępie technicznym w naszym zakładzie. Nie może być mowy o tym, że nasza inteligencja techniczna spełnia swoją rolę w realizacji planów produkcyjnych i podnoszeniu metod pracy zakładu na wyższy poziom.

Mieczysław Gronek
Dyrektor Zakładu

Zobowiązania długookresowe w naszym zakładzie rosną...

Na odzew Starachowic szereg wydziałów w naszych zakładach podejmuje zobowiązania długookresowe.

Przede wszystkim wydział TP 5 wprowadził już w życie nowe formy współzawodnictwa. Szereg brygad w tym wydziale i pracowników indywidualnych podjęło długookresowe zobowiązania. Między innymi brygada tow. **Bocha** zobowiązuje się zmniejszyć ilość braków o 40 procent, tow. **Zapalskiego** o 1 procent i tow. **Grabowskiego** o 1 procent.

W wydziale tym podjęli również zobowiązania indywidualne: tow. **Antoni Grudzień**, **Stanisław Jastrzębski**, którzy zobowiązali się zmniejszyć braki do zera oraz tow. **Anna Kwiatkowska**, która zobowiązała się zmniejszyć ilość braków o 1 procent.

Wyniki walki o dalsze wykonanie planów

Szereg wydziałów w naszych zakładach wykonało w miesiącu marcu plany miesięczne, realizując tym samym plany kwartalne niejednokrotnie z nadwyżką.

Do tych należy przede wszystkim wydział TP 4, który w ubiegłym miesiącu wykonał plan w 115 proc.

Plan kwartalny został w tym wydziale wykonany w 113 proc. Do takich dobrych wyników doszedł wydział zwłaszcza dzięki mobilizacji całej załogi przez aktywną partynę, związkową, młodzieżową. W praktyce wyraża się to w podejmowaniu licznych zobowiązań oraz w rozwoju współzawodnictwa.

Gratulujemy całej załodze, a zwłaszcza brygom tow. tow. **Edwarda Cichawy**, **Franciszka Zasady**, **Stefana Karczemnego** i **Błażewskiego** tak wysokiego wykonania planu.

Również wydziały TP 5, TP 6 mogą się poszczycić dużymi sukcesami. Wydział TP 5 wykonał plan miesiąca marca w 110 procentach, a plan kwartalny w 108 proc. Jest to niemałą zasługą dzielnych brygadzystów takich jak tow. **Kapeciuk** (137 proc. normy), **Borusiński** (128 proc. normy), **Matecki** (114 proc.) i in.,

którzy plan wykonali już 28 marca br.

Wydział TP 6 zajmuje również wybitną pozycję w walce o wykonanie planu. 106,2 proc. wykonania w miesiącu marca i 105,4 proc. w drugim kwartale — te cyfry mówią same za siebie. A oto nazwiska dzielnych brygadzystów tego wydziału: tow. **Bronisław Czyżewski**, **Teofil Godawa**, **Władysław Kwiatek** i wielu innych.

Wydział TP 1, który walczył z wieloma trudnościami (brak terminowego oprzyrządowania, nieodpowiednie maszyny) także potrafił usunąć „wąskie gardła” i plan w tym miesiącu wykonał. A stało się to zwłaszcza dzięki usprawnieniu organizacyjnemu; przez wprowadzenie ścisłego podziału pracy na poszczególne brygady.

Henryk Pacholec i **Zdzisław Plaskociński**, są to nazwiska przodujących brygadzystów w tym wydziale.

Wydziałom produkcyjnym po mogły wydziały pomocnicze w wykonaniu planów, jak np. wydział TM 7, który specjalną opieką otaczał wydział TP 1.

Z winy natomiast wydziału
d. c. na str. 2.

Wprowadzamy nowe procesy technologiczne w naszym zakładzie

O poprawę stylu pracy

Oddziałowej Organizacji Partyjnej Nr 18

Kampania wyborcza do egzekutyw w oddziałowych organizacjach partyjnych w naszym zakładzie dobiega końca. Dotychczasowy przebieg kampanii wyborczej do władz partyjnych wykazał, że większość organizacji partyjnych doceniła znaczenie przygotowania wyborów. Dowodem tego może być, że prawie we wszystkich organizacjach oddziałowych sprawozdania z pracy ustępujących egzekutyw były opracowane analitycznie i odzwierciedlały w pełni pracę całej organizacji. Po dobrze opracowanych referatach wywiązywały się ożywione dyskusje, które wносиły wiele cennego, nowego materiału do pracy nowo wybranych egzekutyw.

Jednak były i takie egzekutywy, które nie należycie doceniły akcję wyborczą. Szczególnie nie doceniła zebrania wyborczego egzekutywa oddziałowej organizacji partyjnej Nr 18. Wystarczy wspomnieć fakt, że planowane zebranie w pierwszym terminie nie odbyło się. Nie od było się dlatego, że ustępująca egzekutywa nie zdołała opracować na czas sprawozdania mimo, że termin zebrania był podany do wiadomości przed miesiącem. Winę za taki stan rzeczy niewątpliwie ponosi stara egzekutywa na czele z sekretarzem tow. Józefem Świątkiem.

Przyczyną złego stylu pracy tej egzekutywy było to, — jak zresztą wykazała dyskusja na zebraniu wyborczym — że sekretarz egzekutywy nie docenił kolektywnej pracy. Kiedy zwrócili się do niego członkowie egzekutywy i chcieli opracować kolektywnie sprawozdanie — wówczas oświadczył on — że niech ich o to głowa nie boli, on sam potrafi to zrobić. Istotnie zrobił pierwsze sprawozdanie, które nie odzwierciedlało pracy, było oderwane od życia organizacji. Nic też dziwnego, że sprawozdanie to przez organizację nie zostało przyjęte. Po tej lekcji sekretarz znowu „sam” zabrał się do pracy i napisał drugie sprawozdanie. I tym razem, choć było ono lepsze i bardziej analityczne, nie odzwierciedliło jednak w pełni pracy organizacji partyjnej. Dyskusja jednak sprawozdanie to pogłębiła, wniosła szereg cennych momentów, które winny być brane pod uwagę, przy realizacji uchwalonych wytycznych dla pracy nowej egzekutywy.

Wyniki walki o dalsze wykonanie planów

d. c. ze str. 1.

TG 7 wiele wydziałów w ubiegłym miesiącu nie mogło wykonać swoich zadań dziennych.

* * *

Uwaga wydziału TP 3 i TP 8!

Plan kwartalny i miesięczny nie został przez was wykonany. Sądźmy, że przyczyną niewykonania planu przeanalizujecie nam w odrębnych artykułach.

Na własnych błędach musimy się zawsze uczyć. Ogólne stwierdzenie, że winien jest jakiś wydział — to za mało. Czekamy na dobre samokrytyczne artykuły.

Red.

Sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej Nr 18, niejednokrotnie miał już zwracaną uwagę na odprawach i w rozmowach indywidualnych przez Komitet Fabryczny, że styl jego pracy jest niewłaściwy, nie opiera się on bowiem na szerokim aktywie. Ten niewłaściwy styl pracy sekretarza zaciążył na pracy całej organizacji. Nie było podziału pracy między członków egzekutywy, nie mówiąc już o przydzielaniu pracy dla poszczególnych członków. Nic też dziwnego, że był on stale „załatany”. Na nic i nigdy nie miał czasu, bo sam załatwiał wszystkie sprawy. Nic więc dziwnego, że skupiał głównie uwagę na jednym zagadnieniu, zapominając o szeregu innych. I tak np. kontrolował i dawał wytyczne pracy organizacji ZMP, ale zapomniał o innych organizacjach masowych.

Sam również chciał mobilizować załogę do produkcji. Nic więc dziwnego, że na nastawienie czterech organizatorów grup nie było już czasu. Rzecz jasna, że nie było również czasu na odprawy z agitatorami, na zbieranie składek itd.

Oprócz braku tej kolektywnej pracy, nie posiadał on poczucia samokrytyki i nie widział tego, że praca jego nie była właściwa i odbijała się na pracy egzekutywy, która słabo pracowała. Winę za taki styl pracy egzekutywy ponosi przede wszystkim sekretarz. Gdyby on dokonał podziału pracy i kontrolował pracę wszystkich członków egzekutywy, wówczas praca tej organizacji stałaby na wyższym poziomie.

Nic też dziwnego, że członkowie organizacji odnieśli się krytycznie do takiego stylu pracy.

Dyskusja była doskonałą lekcją dla byłego sekretarza i wytyczyła drogę dla nowego sekretarza i egzekutywy. Wskazaniem było, aby Komitet Fabryczny otoczył szczególną opieką i pomógł w pracy nowej egzekutywie.

Zdzisław Kweciński
Sekretarz Komitetu
Fabrycznego PZPR

Gazetki ścienna na naszym zakładzie

Gazetka ścienna to nie tylko ozdoba i dekoracja ścian. To jeden z czynników, którego zadaniem jest mobilizowanie załogi do wykonania planów.

Spółdzielcy z Pcina k/Ciepielowa
dziękują Komisji Ruchu
Łączności Miasta ze Wsią
za okazaną im pomoc

Nie mało mieli kłopotu spółdzielcy z Pcina, pow. Starachowice ze swoim odbiornikiem radiowym. W odbiorniku typu „Rodzina” zostały spalone wszystkie lampy. Spółdzielcy weszeli starania i nigdzie ich dostać nie mogli. Przyszła im z pomocą nasza komisja ruchu łączności. **Tow. Andrzej Piastowicz**, przewodniczący komisji w dniu 3 kwietnia br. wręczył im poszukiwane lampy. W zamian za to spółdzielcy wystosowali podziękowanie, pisząc m. in.

„**My spółdzielcy, dziękujemy Komisji Ruchu Łączności Miasta ze Wsią przy Zakładach Metalowych im. gen. Waltera w Radomiu za okazaną nam pomoc przy reperacji odbiornika.**”

(wam)

Wydział TP 7

przystąpił do realizacji tematyki na konferencję partyjno-techniczną

Komisja tematyczna - ekonomiczna wydziału TP 7 po przeanalizowaniu tematyki na konferencję partyjno-techniczną dla tego wydziału, przystąpiła do realizowania punktów zawartych w wyżej wymienionej tematyce.

W dziedzinie usprawnień organizacyjnych - technicznych wprowadzono do produkcji młot pneumatyczny, który wyeliminuje do minimum zniekształcenia materiału, jakie występowały przy operacjach ręcznych.

Drugim ważnym osiągnięciem w tej dziedzinie jest wymiana pras mimosrodowych na prasy hydrauliczne, dzięki czemu uzyskano dobre wyniki w produkcji półfabrykatów, zmniejszając jednocześnie procent niszczenia matryc, oraz nieszczerliwych wypadków przy pracy (kalectwa).

Podnoś swoje

kwalfikacje zawodowe

i przekraczaj swe normy produkcyjne

Pragnąc wykorzystać czas pracy do maksimum postanowiono zlikwidować ręczne mieszanie płynu chłodzącego, a przystąpiło do konstruowania mechanicznych urządzeń, dzięki którym zabezpieczy się robienie dobrej mieszanki. Pracowników zatrudnionych przy mieszanii wykorzystano w produkcji, przyspieszając wykonanie planu.

Przyłączając się do powszechnej walki o zmniejszenie kosztów, postanowiono urządzić w wydziale własną krawalnię stali. W chwili obecnej realizacja urządzenia krawalni we własnym zakresie jest na ukończeniu i z chwilą, gdy wydział otrzyma piły ramowe, zadanie to zostanie całkowicie wykonane.

Dla całkowitej realizacji wyżej podanych usprawnień zorganizowano szkolenie przywzrostowe, kurs ślusarzy i ustaści, które dają całkowicie zadowalające wyniki.

Zapał i energia z jaką podchodzi do pracy nasza załoga, może wykonać nam zadania jak najprędzej i jak najlepiej.

Barbara Włoskiewicz
korespondent

Trzeci wniosek

racjonalizatorski ZMP-owców

Koło ZMP Nr 16 może poszczycić się sukcesem na polu rozwoju ruchu racjonalizatorskiego, związanego z tematyką konferencji partyjno-technicznej.

W dniu 1 bm. organizacja ta zgłosiła trzeci wniosek racjonalizatorski.

Życzymy im dalszych sukcesów na tym polu.

Dlatego tematyka każdej gazetki winna być powiązana z zagadnieniami danego wydziału. Powinna pokazywać jego osiągnięcia, jego błędy i braki.

Jeszcze jedno, gazetka ścienna winna „ukazywać się” przy najmniej raz w miesiącu.

Niestety mamy jeszcze w naszych zakładach wiele gazetek liczących już ładnych parę miesięcy. Do tych należą np. gazeta koła ZMP z wydziału TP 6, nosząca datę 10 listopada 1952 r. — temat: „Kongres Pokoju w Wiedniu”.

Również szereg gazetek umieszczonych w gablotach na terenie zakładu jest już „mocno przestarzały”. Np. gazetka oddziałowej organizacji partyjnej Nr 16 z artykułem o Konstytucji jest ta sama od października 1952 r.

Chcielibyśmy również w gablocie z napisem „Cześć przedownikom pracy” ujrzeć bardziej aktualne zdjęcia, niż te, z dożynek w Wośnikach. Także nie zadowolamy się zdjęciem jedynego przedownika pracy w tej gablocie.

Są (jeszcze) takie wydziały, w których w ogóle gazetki ściennych nie ma. Do nich należą wydział TG 7 (w opracowaniu), NK i inne.

Tak się jakoś składa, że nasz przodujący wydział posiada najlepszą gazetkę ścienną.

W wydziale TP 4 jest gazetka ścienna pod tytułem „Racjonalizator”. Tematyka artykułów jest ściśle związana z życiem wydziału, z produkcją. Na czolowym miejscu artykułu „Zwiększ wydajność pracy”, pióra tow. **Feliksa Krasnodebskiego**.

Poza tym jest wiele dobrych gazetek ściennych i często „wydawanych”.

Do tych należą: gazetka OZR-u nawiązująca tematyką do konferencji partyjno-technicznej „o” oraz gazetki w wydziałach FA, FP, TP 3 i TM 7.

Sądźmy, że zbliżająca się konferencja partyjno-techniczna „o budzi” najbardziej sensowne wydziały i organizacje, oraz spowoduje większą aktywność w dziedzinie rozwoju gazetki ściennych, tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym.

J. D.

O wykonaniu zobowiązań melduje...

Koło Ligi Kobiet przy wydziale NK 1 melduje, że wykonało zobowiązania podjęte z okazji Święta Kobiet w 122,4%. Wartość zobowiązania wynosi 1346 zł.

H. Cz.

Współzawodnictwo długookresowe

Tow. Bierut uczy: „współzawodnictwo socjalistyczne wymaga zorganizowania kierownictwa, systematycznej kontroli jego wyników, wymaga od Partii i organizacji społecznych nieustannej inicjatywy i troski o rozwój coraz wyższych, nowych form współzawodnictwa, o rozszerzenie jego zasięgu i rozmachu”.

Nie wolno nam zapominać o słowach tow. Bieruta. Muszą one przyświecać w pracy organizacji partyjnych, aktywność związkowego i produkcyjnego. Trzeba sobie w pełni uświadomić, że rozwój ruchu współzawodnictwa — tej wspaniałej inicjatywy mas — jest dźwignią szybszego budownictwa socjalistycznego w naszym kraju. Przyczynia się ono do wzmocnienia siły naszej Ojczyzny i podniesienia stopy życiowej klasy robotniczej.

Prowadzone dotychczas w naszym zakładzie współzawodnictwo stałe oraz współzawodnictwo zobowiązaniowe z okazji świąt narodowych i wydarzeń, dało bezsprzecznie wiele efektów ekonomicznych. Było ono bodźcem do wzrostu wydajności pracy, do oszczędności w materiałach i do szybszego wykonania naszych planów.

Zobowiązania te mogłyby dać w sumie większe efekty, gdybyśmy je prowadzili rytmicznie, jako zobowiązania długookresowe. Zobowiązania te winny składać się z zobowiązań indywidualnych poszczególnych robotników i pracowników inżynieryjno-technicznych, a muszą być rozpracowane przez zakład i poszczególne wydziały poprzez brygady do stanowisk włącznie.

Zobowiązania długookresowe muszą być masowe, mobilizacja winna być skierowana w najskładowe miejsca naszych procesów produkcyjnych, w te miejsca, w których najczęściej występują wąskie przekroje produkcji. Dla właściwego rozwoju zobowiązań długookresowych winny być zawierane umowy między wydziałami. Po to, aby np. wydział TP 6 wykonał swoje zobowiązanie, konieczne jest by wydział TP 1 zagwarantował wyprodukowanie części potrzebnych wydziałowi TP 6. Współzawodnictwo i zobowiązania dotychczasowe szły przede wszystkim w kierunku podniesienia wydajności. Natomiast nie zwróciliśmy uwagi na podstawowe czynniki. Nie wydaliśmy ostrej walki brakiem i brakorobstwem, przez co niejednokrotnie odczuwaliśmy brak surowca. Za mało uwagi zwróciliśmy na oszczędność narzędzi, których przedwczesne zużycie niepomiarowo podnosiło nam koszty własne i stwarzało awarie. Zaniedbana była również opieka nad maszynami ze strony pracowników.

Walce z bumelanctwem wewnątrz-zakładowym, chociaż poświęciliśmy wiele uwagi, ale na tym odcinku jest jeszcze dużo do zrobienia.

Wynika to z tego, że tkwią jeszcze w naszym zakładzie, w każdym wydziale olbrzymie rezerwy czasowe.

Idąc za przykładem przodujących zakładów w Polsce, a w naszym województwie za przykładem Zakładów Starachowic-

kich, zakład nasz przystępuje w II-gim kwartale br. do zobowiązań długookresowych. Są to zobowiązania konkretne, uwzględniające potrzeby naszego zakładu i robotników.

By należycie rozpracować zobowiązania długookresowe, konieczne jest wszechstronne włączenie się pionu techniczno-administracyjnego i średniego nadzoru. Potrzebna jest większa niż dotychczas opieka nad biorącymi udział i przodującymi we współzawodnictwie, oraz koleżeńską pomoc dla tych robotników, którzy w codziennej swej

pracy napotykają na trudności.

Załoga naszego zakładu, dając już niejednokrotnie wyraz swej świadomości politycznej i przywiązania do naszej Partii i Rządu i tym razem nie pozostanie w tyle. Włączy się ona w szeroki nurt zobowiązań długookresowych, które zagwarantują nam wykonawstwo naszych planów, co przyczyni się do obrony pokoju, do szybszego budownictwa socjalizmu w naszej ukochanej Ojczyźnie Ludowej.

Tadeusz Kraska

Przewodn. Rady Zakładowej

Przodujący ludzie wstępują do partii

W dalszym ciągu są przyjmowani kandydaci do partii w naszych zakładach. Wielu pracowników naszego zakładu wstępuje w szeregi PZPR.

Z dwoma kandydatami do partii przeprowadziła nasza redakcja rozmowę, której treść podajemy poniżej:

Z tow. Lucjanem Bartuzim spotykamy się po wyjściu z pracy.

— Idę na 16-tą do technikum mechaniczno-elektrycznego, do którego wstąpiłem po ukończeniu gimnazjum mechanicznego. Uczę się w szkole nieźle, choć są i trudności. Rano w pracy po południu i wieczorem — nauka. Mam także rodzinę — żonę i dziecko.

Już niewiele czasu pozostało do lekcji. Zapytujemy naszego towarzysza o przeszłość, jego pracę w zakładach i w szkole, warunki życiowe itp.

Opowiedział nam między innymi:

— Pochodzę z rodziny robotniczej z lubelskiego. Mam obecnie 23 lata. Od 1949 r. pracuję w naszych zakładach jako technik. Od tego czasu jestem również członkiem ZMP. Byłem długi czas przewodniczącym koła Nr 10. Pracuję w aktywie ZMP. Ugruntowałem już swą świadomość polityczną. Wiem tragicznie o śmierci Tow. J. W. Stalina wstrząsnęła mną do głębi. Przemyslałem swój stosunek do partii. Uważam, że obecnie moim obowiązkiem jest wstąpienie w jej szeregi. Ideologicznie wychowałem mnie ZMP, a moja przynależność do partii będzie naturalnym przedłużeniem mej pracy politycznej. Nie tylko ZMP kształtował moją świadomość. Także SP wyrobiła mnie politycznie i dużo dobrego zawdzięczam tej organizacji. Dwukrotnie byłem w turnusach w brygadzie SP. Raz koło Nowego Bytomia, przy budowie słynnej magistrali piaskowej, a drugi raz w kopalni Giszowice. Otrzymałem również dwukrotnie zaszczytny tytuł przodownika pracy. Swą pracę zawodową lubię bardzo i osiągam w niej dobre wyniki. W przyszłości chcę jeszcze lepiej pracować, aby być godnym członkiem naszej partii.

* * *

Tow. Edwarda Nowaka spotykamy na zebraniu agit-kolektywu, którego jest członkiem.

— Pochodzę z Radomia z rodziny robotniczej. Ojciec nie żyje już. Pomagam material-

nie mojej rodzinie. Dwie siostry uczęszczają do wyższych uczelni w Warszawie, a brat do szkoły średniej. Ja sam również się uczę. Uczęszczam do Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej na II semestr. Nauka idzie mi dobrze. Również ze swej pracy zawodowej jestem zadowolony. Pracuję także społecznie, zarówno w naszym agit-kolektywie, jak i w ZMP, gdzie jestem w aktywie koła Nr 16. Mam lat 24. Ukończyłem kurs szybowcowy w Lęborku z wyróżnieniem. Obecnie uprawiam również ten sport i jeżdżę do Kiele na treningi.

Dziś w Polsce Ludowej młodzież ma wiele możliwości. Myślę, że wstępując do partii i pracując w jej szeregach będę mógł najlepiej odwdziżyć się mojej Ojczyźnie.

J. Drozdowski.

Więcej dbałości o sprawdziany

Przestoje w produkcji niejednokrotnie są spowodowane brakiem sprawdzianów. Likwidacja wszelkiego rodzaju awarii, powstałych na skutek braku sprawdzianów, jest poważnym zagadnieniem w naszym zakładzie.

Jednocześnie można spotkać wypadki, że sprawdzian jest używany przez pracownika jako młotek lub inne narzędzie operacyjne. Oczywiście wartość użytkową sprawdzianu bywa po trącana z zarobku robotnika posługującego się nim, budząc jego rozgoryczenie. A powodem tego jest w dużym stopniu nieświadomość.

Dlatego też obowiązkiem majstrów, brygadzystów i odbiorców jest czuwanie nad tym, aby każdy pracownik był pouczany o właściwym używaniu sprawdzianu.

Racjonalne obchodzenie się ze sprawdzianami przedłuża ich żywotność, obniża koszty własne i obciąża wydziały pomocnicze.

Właściwe przechowywanie sprawdzianów przedłuża ich żywotność, jak również odpowiednia konserwacja. Złe przechowywane i konserwowane sprawdziany tracą w bardzo krótkim czasie właściwe wymiary. Na to również należy zwrócić baczną uwagę.

Marian Latos
korespondent

Zagadnienie zbiórki złomu w naszym zakładzie

W roku bieżącym w celu ostatecznego uregulowania sprawy zbiórki złomu w zakładzie, powołano komisję z udziałem członka społecznego i przedstawicieli zainteresowanych działów. Do zadań wymienionej komisji należy podejmowanie doroznych akcji usprawniających i przyspieszających dostawę złomu do hut.

Na pierwszym posiedzeniu komisji, które się odbyło w dniu 9 lutego br. komisja postanowiła za pośrednictwem działu FZ zwrócić się do działu TM o wyjaśnienie sprawy przechowywania na placu około 70 sztuk różnych maszyn nieużytecznych dla naszego zakładu.

W tej sprawie kierownik działu TM wystąpił pisemnie do CBOM z prośbą o wydelegowanie przedstawicieli, którzy wezmą udział w posiedzeniu naszej komisji. Po dokonaniu oględzin na miejscu, komisja będzie mogła wydać decyzję o przydatności wymienionych maszyn, względnie zaklasyfikować je na złom.

Gospodarka złomowa w naszym zakładzie pozostawia wiele do życzenia. Obecny sposób składowania złomu jest karygodny. Każdy wydział magazynuje złom obok warsztatu lub gdziekolwiek na upatrzonym zakątku placu. Kierownictwo wydziałów nie widzi tego, lub nie chce widzieć. Złom można spotkać wszędzie, lecz nie w zasiekach przeznaczonych na ten cel.

Ustosunkowanie takie przynosi ujemną sprawę do naszego świadectwa o naszym lekkomyślnym stosunku do pracy. Złom leżący u nas bezużytecznie mógł być szybciej wykorzystany w innych zakładach przemysłowych.

Obecnie na terenie zakładu przeprowadza się akcję oczyszczania z wszelkiego rodzaju złomu. Uporządkowanie dobiega końca. Lecz niestety należy stwierdzić, że już drugiego dnia uporządkowany teren był zanieczyszczony różnymi odpadkami.

Do likwidacji takiego stanu koniecznym staje się wprowadzenie ostrej dyscypliny. Z drugiej strony należy stosować metodę uświadamiania i publicznej krytyki. Jeśli te metody nie poskutkują, należy oddziaływać środkami administracyjnymi.

Tolerowanie tych błędów obniża naszą dyscyplinę zakładową, opóźnia proces podnoszenia świadomości i zdyscyplinowania załogi.

Na każdym odcinku naszej pracy zawsze winniśmy mieć na uwadze pełną mobilizację załogi do zwycięskiej realizacji planów produkcyjnych, podnoszenie siły i potęgi Polski Ludowej.

Edward Świdorski
korespondent

Pamiętaj

o oszczędzaniu energii elektrycznej.

Oszczędzając bowiem prąd zapewniasz sobie i innym mieszkańcom ŚWIATŁO w mieszkaniach.

Felieton (nie) aktualny

„Gwóźdź” Antka

Bo właściwie co tu dużo gadać. Po przepiciu należy się niezwłocznie „zaprawić”. Z takiego przy najmniej założenia wychodzi każdy ceniący się alkoholik.

Nic więc dziwnego, że Antek Fularski zaprawiał się już od rana. Miał czas. Do pracy szedł na trzecią zmianę. A zatem zdążył się jeszcze wytrzeźwić — rozmyślał z błogim uśmiechem na twarzycy po trzeciej z kolei ćwiartce wypitej z Heniem Gwóździem, swoim szwagrem, który również na miętynie lubił te „wodniście rozmowy”.

Antek Fularski jest podobno człowiekiem na wskroś uczciwym, no i sumiennym pracownikiem wydziału TP 6. Dlatego też uprzedznie przeprosił szwagra i prosto z baru rybnego chciał udać się do pracy. Ale Henio jest nie byle jakim gentelmanem. Zaczął mówić krótko, stanowczo — Henio Gwóźdź jestem — przedstawił się już piątą raz od chwili wypicia trzeciej ćwiartki. — Znasz mnie Antek, jestem stanowczy. Do pracy muszę cię odprowadzić, bo morderca z ciebie nie licha, za-

barłożysz i do roboty nie pójdziesz.

Wszystko byłoby dobrze, gdyby właśnie Antek nie zaczął „chorować”.

— Siostrę, kochana siostruniu, zwolnienie... Noga puchnie. Boli... hm... Naprawdę, ja już...

Dyżurna pielęgniarka nie stwierdziła jednak dolegliwości ani w nodze, ani w ogóle. Pacjent zmuszony więc był zająć ponownie stanowisko przy warsztacie pracy Zamykając drzwi Ambulato-

rium, wycedził przez zęby: „Cholera w bok. Do pracy nie pójdę”.

Antek jest stanowczy i rzeczywiście nie poszedł. Zrezygnowany potożył się na jednej z ławek na dziedzińcu zakładowym i usnął chrapiąc beztrósko... TOL.

P.S. „Niewtajemniczonym” po dajemy, że dyrekcja zakładu stanowila pójść jak najdalej na rękę wspomnianemu wyżej pacjentowi, dając mu nieograniczony urlop w postaci... karnego zwolnienia. Stąd też właśnie nasz felieton (nie)aktualny.

Jedziemy na wczasy

Karpacz, Zakopane...

czekają na naszych pracowników

O tym, że wczasy są wielką zdobyczą świata pracy, nie trzeba chyba nikogo przekonywać. A jednak ciągle jeszcze za mało naszych pracowników wyjeżdża na wczasy.

Dlaczego? Za drogo — mówią jedni. A czy to mnie uzdrowi? — mówią inni.

Oplaty za wczasy nie są za wysokie. Opłata 150 zł za pobyt dwutygodniowy dla pracownika zarabiającego poniżej 900 zł to wcale nie dużo. Przecież jazda pociągami jest bezpłatna. A bilet z Radomia do Szklarskiej Poręby kosztuje ponad 200 zł w obie strony.

Drugi argument również nie wytrzymuje obrony. Wczasy na wet nie lecznice ale dwutygodniowe dają nam dużo zdrowia i siły. Pobyt dwutygodniowy w innym klimacie przyczynia się do regeneracji organizmu w większym stopniu niejednokrotnie, niż leczenie ambulatoryjne. Mówią o tym nie tylko lekarze. Nasi pracownicy, którzy wrócili niedawno z wczasów potwierdzają to samo.

Tow. Stanisław Sokolowski z wydziału NK jest bardzo zadowolony z wczasów spędzonych w Kłodzku - Zdroju.

— Mam lat 59, — mówi on — ale te ostatnie wczasy dały mi dużo zdrowia i siły. Przybyło mi na pewno parę lat życia. Po tak spędzonym urlopie, będę mógł lepiej i wydajniej pracować”.

Na wczasy wyjeżdża z naszych zakładów największej młodzieży. Wszyscy uczestnicy wczasów mówią o nich z entuzjazmem.

Tow. Helena Kuś z wydziału NF 5 opowiada o pobycie w Karpaczu:

SPORT

SPORT

SPORT

SPORT

SPORT

Z życia sekcji lekkoatletycznej
Nasi lekkoatleci trenują już nie tylko na stadionie ale i w lesie.

Takie terenowe treningi w wyższym stopniu podnoszą sprawność zawodników.

Treningi w lesie prowadzi trener tow. Kaftan.

Pierwszą imprezą lekkoatletyczną w sezonie będą zawody lekkoatletyczne w Pionkach w dniu 19 kwietnia br. Sądzą, że zawodnicy nasi odniosą na tych zawodach zasłużony sukces.

Jed.

H. Cz.

Z życia załogi

Czekamy na wodę.

Pracownicy działu NK 1, od kilku miesięcy czekają na wodę.

Kran jest już dawno założony... ale woda nie cieknie. Po wodę musimy chodzić na piętro. Ciekawi jesteśmy, kiedy nasi hydraulicy zechcą nareszcie spowodować, aby z kranu popłynęła... woda. **H. Cz.**

W Wośnikach zaczęła się wiosna

Tak, zaczęła się wiosna, a z nią sezon prac w polu i w ogrodzie.

Traktor z POM ze Strzałkowiec orze już od tygodnia. W tych dniach zaczęto również wysiew owsa.

W warzywniku zabrano się również do pracy. W tym tygodniu posiano już pietruszkę i marchew.

Zyczymy kierownictwu i załodze naszego ośrodka rolnego w Wośnikach dobrej pracy i wykonania planów. **Red.**

Bierzmy z nich przykład

Wyszkolenie kadr to bardzo ważne zadanie. Wydziałem, który docenia należyte do zagadnienie, jest wydział TM 7.

Tow. tow. Wacław Pietrzyk, Mieczysław Zych i Adam Polis zasługują specjalnie na pochwałę. Organizują oni szkoły stacjonarskie, oraz kursy podnoszące kwalifikacje pracowników.

Wyszkoleni na nowych metodach pracownicy są potrzebni dla naszego rozwijającego się ciągle przemysłu i przyczyniają się tym samym do przedterminowego wykonania zadań Planu 6-letniego. **R. S.**

Wyjaśnienie z „Oboziska”

Nasza notatka o porządkach na „Obozisku” znalazła odzew czytelników.

Tow. S. J. pisze nam w ten sposób: „Blok 15 na tym osiedlu nie ma oddzielnych piwnic — brak jest przegródek. Czterech lakatorów zajęło pralnie na piwnicy”.

Na naszą interwencję w administracji domów, oświadczone, że ich to nie obchodzi”.

Sądymy, że nasza dyrekcja zainteresuje się tymi biurokratami z administracji domów i spowoduje ich usunięcie.

Red.

Odpowiedzi Redakcji

Dziękujemy za przesłane korespondencje tow. tow. Matli Antoniemu, Tadeuszowi Krasce, Reginie Pasek, Gabrielowi Różyckiemu, Marianowi Latosowi i Janewi Wojteczkowi.

Wykorzystamy je w najbliższych numerach naszego pisma. **Redakcja**

SPORT

KOMUNIKAT

W niedzielę dnia 12 kwietnia br. odbędzie się wyścig kolarski na drodze kieleckiej na trasie 75 km. Zbiórka i zapisy zawodników w niedzielę, o godzinie 9-tej na stadionie Stali.

Start ostry o godzinie 10-tej. Meta koło cmentarza ewangelickiego.

Piłka jest okrągła...

powiedzieli tak sobie nasi piłkarze ubiegłej niedzieli i przegrali mecz ze Stalą Ostrowiec. Wynik 2:1. (1:1). Jedyną bramkę strzelił Grzegorzczek. Sędziował

Małeki z Kielc. Mimo przewagi technicznej, nasz atak nie potrafił wykorzystać wielu dogodnych pozycji. Do przegranej przyczyniły się też zapewne „przeładowane” mocno świątecznymi przysmakami żołądki naszych „gwiazd”.

Sądymy, że w następnych meczach „gwiazdy” poprawią się. **KOMUNIKAT**

Następny mecz rozegra nasza Stal na własnym boisku w niedzielę 12 kwietnia br. o godzinie 11-tej, z drużyną Spójni z Sandomierza.